

BRONISŁAW PASIERB  
Wrocław

## SYBERIA WE WSPOMNIENIACH BRONISŁAWA PIŁSUDSKIEGO (1866–1918)

1. Nie trzeba przedstawiać autora wspomnień. Bronisław Piotr Piłsudski, długo przemilczany katorżnik sachaliński, muzeolog, tułacz po Wschodniej Azji, „Sachaliński Obywatel”, jak sam siebie nazywał<sup>1</sup>, badacz ginących ludów syberyjskich, Niwchów, Ajnów, Oroków, urodził się 21 X 1866 r. w Zułowie, w pow. święciańskim, w rodzinie ziemiańskiej. Po Helenie i Zofii był pierwszym chłopcem wśród liczego rodzeństwa ojca trzech imion: Józefa Wincentego Piotra oraz matki Marii z Billewiczów<sup>2</sup>. Wspominając lata dziecińne, Broniś, jak go bliscy pieczołtliwie nazywali, odwoływał się do swego wychowania, które zawdzięczał głównie matce<sup>3</sup>.

Bronisław zamieszany w zamach na cara Aleksandra III z 1 III 1887 r. usłyszał wyrok 25 IV 1887 r. Znalazł się w gronie oskarżonych, którym wymierzono najwyższy wymiar kary, zamieniony na 15 lat katorgi na Sachalinie<sup>4</sup>. Po dłuższej i uciążliwej podróży trafił w pierwszych dniach sierpnia 1887 r. na Sachalin. Pierwsze zetknięcie z ziemią sachalińską też „wywołało szereg nieprzyjemnych odczuć i myśli”.

Pierwszy tydzień Bronisław spędził w Aleksandrowsku, gdzie „od ruchu i świeżego powietrza powracały mi całkiem stracone przez drogę siły, a z tym także dążenie (pragnienie) do marzeń. Chodziłem ciągle w góry lub do lasu, gdzie swobodnie oddawałem się myślom pełnym smutku. Nieświadomość mego położenia (sytuacji), beczynność, niezorganizowane życie, męczyło mnie i z niecierpliwością oczekiwałem jakiegokolwiek zajęcia”.

<sup>1</sup> List B. Piłsudskiego do Marii Żarnowskiej z 10–12 XI 1907 r., w: J. Staszcz, *Z nieznanych listów Bronisława Piłsudskiego do Marii Żarnowskiej z 1907 roku*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 48 (2003), s. 396.

<sup>2</sup> A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Kraków 2008, s. 21–22.

<sup>3</sup> W. Sieroszewski, *Bronisław Piłsudski urodził się w roku 1866 w Zułowie w pow. święciańskim zmarł w roku 1918 w Paryżu*, „Rocznik Podhalański” 1 (1914–1921), s. VII–VIII. Por. J. Staszcz, *op. cit.*, s. 356–410.

<sup>4</sup> Por. F. Nowiński, *Bracia Piłsudscy i zamach na cara Aleksandra III 1 marca 1887 roku*, w: *Bronisław Piłsudski (1866–1918). Człowiek – Uczony – Patriot*, (Materiały Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, 11), Zakopane 2003, s. 19–44.

14 VIII 1887 r. „pięciu politycznych”, wśród nich Bronisława, skierowano do wsi Rykowskoje w okręgu tymowskim. Stała się ona miejscem życia zesłańca, pracującego w zakładzie stolarskim<sup>5</sup>. Warunki miejscowe, swoiste obyczaje opisuje jeden z jego przyjaciół, określając je jako istny koszmar<sup>6</sup>. Mogły też sprawić, że „człowiek młody rzucony w to piekło zginąć marnie musi”<sup>7</sup>.

Bronisław w pierwszych listach pisanych do ojca najbardziej interesował się książkami, których część, zresztą niemal razem z nim, dotarła na wyspę. W liście dziękował za otrzymane, a zarazem prosił o inne<sup>8</sup>.

Pierwsze listy Piłsudskiego pisane z zesłania ukazują zdolność obserwacji, umiejętność wyłapywania rzeczy istotnych, a przy tym klarowność języka. Wszystko to czyni te przekazy cennym źródłem informacji nie tylko o warunkach życia i pracy Bronisława, ale i o stanie jego ducha, marzeniach i bardzo osobistych pragnieniach. Jest to cenny zbiór wiadomości o człowieku, katorżniku, który potrafił siłą talentu, woli i uporczywości zmagać się z warunkami zesłania<sup>9</sup>. Ten rodzaj źródeł stał się inspiracją niejednej już pracy naukowej. Powoli powstaje pełny obraz niezwyklej postaci uczonego, organizatora, a nade wszystko człowieka<sup>10</sup>.

Jest zrozumiałe, że wieloletnie zaniedbania w dziedzinie badań tej złożonej osobowości wymagają czasu. Mimo wielu wysiłków badaczy, jego los kryje ciągle wiele tajemnic. Największe zainteresowanie budzi fenomen B. Piłsudskiego jako uczonego<sup>11</sup>. Ciekawe są wszechstronne zainteresowania, jak np. rozległa działalność publicystyczna, charytatywna, muzealnictwo, społeczna<sup>12</sup>. Sachaliński fragment

<sup>5</sup> A. Kuczyński, „Do zobaczenia w XX wieku”. *Początek drogi Bronisława Piłsudskiego ku nauce i recepcja dorobku*, w: *Bronisław Piłsudski...*, s. 47–49.

<sup>6</sup> W. Sieroszewski, *op. cit.*, s. XII–XIII.

<sup>7</sup> „Stało się atoli przeciwnie. Tam urodził Bronisław Piłsudski do wyzyna człowieka nauki, człowieka poświęcenia i Chrystusowych zalet. Złoto charakteru moralnego pozostało w nim nietknięte”. Tak charakteryzował go wybitny badacz Syberii Benedykt Dybowski w osobistych wspomnieniach po śmierci Bronisława Piłsudskiego 10 IX 1919 r. Por. Z.J. Wójcik, *Materiały do biografii Bronisława Piłsudskiego*, „Literatura Ludowa” (dalej: LL) 43 (1999), 4–5, s. 166.

<sup>8</sup> List z Rykowa, 15 III 1888 r. ([www.icrap.org/150388.html](http://www.icrap.org/150388.html)). Por. A. Kuczyński, *op. cit.*, s. 45–75.

<sup>9</sup> Por. A. Kuczyński, „*Kochany Ojcie! Raz jeszcze pozwolono mi napisać do Ciebie...*” *Listy Bronisława Piłsudskiego*, LL 43 (1999), 4–5, s. 89–101.

<sup>10</sup> Por. J. Fiećko, *Wstęp*, w: *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, red. nauk. A. Kuczyński, Wrocław 2007, s. 5. Konsekwentny badacz życia i dorobku B. Piłsudskiego, prof. A. Kuczyński, jest najlepszym przewodnikiem po życiorysie tej postaci. Por. A. Kuczyński, *Dlaczego Jemu...?* LL 43 (1999), 4–5, s. 3–6.

<sup>11</sup> Por. A. Kuczyński, *Syberia. Czteryście lat polskiej diaspory*, Wrocław 1993, s. 304–312. *Idem*, *Dlaczego Jemu...*, s. 3–6. Por. M.F. Chartanowicz, *Młodość uczonego. Bronisław Piłsudski w więzieniu, w sądzie i na katordze*, w: *Bronisław Piłsudski...*, s. 77–81. Szczególnie cenny komentarz do tekstu prof. Z.J. Wójcika, *ibidem*, s. 82–84.

<sup>12</sup> Por. Z.J. Wójcik, *Muzea i muzealnictwo w działalności Bronisława Piłsudskiego*, w: *Bronisław Piłsudski...*, s. 85–108. Por. B. Pasierb, *Nieznane teksty Bronisława Piłsudskiego. Doświadczenie własne i innych w muzealnictwie etnograficznym*, (Wrocławskie Studia Wschodnie, w druku). Por. udział B. Piłsudskiego w Komitecie Obywatelskim w sprawie sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego na Wawel (zob. *List otwarty w sprawie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego*, wysłany z Paryża w lutym 1910 r., [www.wbc.poznan.pl](http://www.wbc.poznan.pl)).

życia Bronisława ciągle czeka na swojego historyka. Warto może nad tym chwilę się zatrzymać. Nie dysponujemy nowymi źródłami, nie dotarliśmy do nieznanych relacji przyjaciół czy znajomych, bo coraz trudniej o nieznanne fakty z życia tego niezwykle człowieka<sup>13</sup>. To zrozumiałe, że Bronisław odwoływał się przy różnych okazjach do „Syberii”, deklarował się jako „sybirak”, „Siberien”, „Obywatel Sachalina”, interesował się losem nie tylko brata Józefa, sybiraka, ale wielu innych zesłańców, z którymi się zetknął<sup>14</sup>. Pozostały nieliczne, ale „czytelne” znaki B. Piłsudskiego<sup>15</sup>. Pod nimi występował i był znany, bardziej może wśród zagranicznej niż polskiej opinii<sup>16</sup>.

Wielu znajomych Bronisława, przyjaciół, życzliwych mu ludzi, namawiało go do spisania syberyjskich wspomnień. Szczególnie zabiegał o to Stefan Żeromski, którego B. Piłsudski spotkał w Zakopanem. Pisarz cenił go i odnosił się do niego „z wielką serdecznością”, chociaż niektóre poglądy „Króla Ajnów”<sup>17</sup>, jak go nazywał, irytowały pisarza<sup>18</sup>. Zajął się nawet projektowanym wydaniem jego wspomnień „z wygnania na Daleki Wschód”<sup>19</sup>. Żeromski, mając kontakty z Wydawcą Spółki Nakładowej „Książka”, sugerował B. Piłsudskiemu sporządzenie konspektu takiej pracy. Taki szkic przygotował na firmowym papierze wydawnictwa<sup>20</sup>. Wprawdzie Bronisław skłaniał się do tego pomysłu, ale ciągle wyłaniały się prze-

<sup>13</sup> Znakomity szkic do portretu bohatera, który jest czymś więcej niż tylko tematem jego naukowych pasji. Por. A. Kuczyński, *Bronisław Piłsudski (1866–1918). Zesłaniec i badacz kultury ludów Dalekiego Wschodu* ([www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=od\\_pils](http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=od_pils)).

<sup>14</sup> Por. M.B. Lepecki, *Józef Piłsudski na Syberii*, Warszawa 1936; J. Morozewicz, *Życie Polaka w zaborach i odrodzonej ojczyźnie (1865–1937)*, Warszawa 1938. Por. B. Dybowski, *Wspomnienia z przeszłości półwiekowej, objaśnione 40-kilku rycinami*, Lwów 1913.

<sup>15</sup> „Jestem już na tyle Sybirakiem, że wszystkie sybirskie sprawy bardzo mnie interesują. Staram się nadążać za rozwojem życia w tamtym społeczeństwie. Tutejsze życie, nawet całkiem nieskomplikowane, też mnie interesuje. W ogóle zauważyłem już w sobie trzecią przemianę: od samego początku pozbawienia wolności dużo myślałem o przeszłości, potem marzyłem o przyszłości, teraz wreszcie, najbardziej mnie zajmują sprawy teraźniejsze”. Z listu do ojca z 18 II 1889 r. ([www.icrap.org/180289.html](http://www.icrap.org/180289.html)). *Celebre Ethnologic Polonaise „Siberien”* – takiej tytułatury używał Bronisław w obcojęzycznej korespondencji. Por. list B. Piłsudskiego z 29 IV 1918 r. do W. Gąsiorowskiego w sprawie odezwy *Polska na Obczyźnie*, Biblioteka ZNiO, rkps 15.293/II, k. 214.

<sup>16</sup> Przywołany już prof. B. Dybowski, przekazując Muzeum Tatrzańskiemu pamiętki po B. Piłsudskim, napisał, że są one „po idealnie pięknym charakterze człowieka, niedocenionym niestety w naszym społeczeństwie”. Por. Z.J. Wójcik, *Materiały do biografii...*, s. 168.

<sup>17</sup> W 1936 r. określenie to wróciło za sprawą procesu, jaki jednemu z ówczesnych tygodników literacko-artystycznych wytoczył W. Sieroszewski „za obrazę uczuć patriotycznych”. Przy tej okazji ukazał się tekst S. Bielińskiego, *Król Ajnosów*, w którym znalazł się taki fragment o B. Piłsudskim. „Ważne było dla wszystkich, jego wielkie uczucie polskie. Kryształowość jego charakteru i wysoka jego nauka. W jego pojęciu Polska w owych chwilach się łączyła. Legioniści, z bratem na czele, robili to, co do nich należało, ci w Paryżu to, co im przypadało w udziale. I z tych usiłowań, choć losami historii przedzielonych, miała powstać Polska dla wszystkich Polaków. Tak te sprawy rozumiał”. Por. „Prosto z mostu. Tygodnik Literacko-Artystyczny”, 2 (1936), nr 5, s. 1.

<sup>18</sup> Pewnymi cechami charakteru Piłsudskiego obdarzył Żeromski postać Gustawa Bezmiana w *Urodzie życia*. Por. J. Zborowski, *Pisma Podhalańskie*, opr. i wyb. J. Berghausen, t. 2, Kraków 1972, s. 113.

<sup>19</sup> Por. *ibidem*, s. 112–115.

<sup>20</sup> A. Kuczyński, *O nienapisanej książce Bronisława Piłsudskiego*, „Lud” 77 (1994), s. 191–198.

szkody, pojawiały się doraźne zadania, które nie ułatwiały realizacji pomysłu wspomnień<sup>21</sup>. Zresztą było to trudno zrobić na zesłaniu, nie mając dostępu do bibliotek, ani niezbędnych materiałów. Później, po powrocie do kraju, Bronisław w pierwszym rządzie chciał znaleźć odpowiednie zatrudnienie, by zapewnić sobie warunki życia<sup>22</sup>.

2. Nic chyba w tym dziwnego, że ciekawość historyka wzbudziła skromna broszurka B. Piłsudskiego, o wymownym tytule *Polacy w Syberii*<sup>23</sup>. Jest ona przy tym łatwo dostępna, zarówno w Bibliotece ZNiO, jak również w zapisie cyfrowym, jako własność Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Niewielki tekst, bezpośrednio dostępny, był dodatkową zachętą. Przy tym wydawało się, że muszą być jakieś nieznanne powody, dla których dotąd nie ujrzał światła dziennego. Wspomniana edycja tekstu B. Piłsudskiego pochodzi z 1918 r., jako plon odczytów, które wygłosił w Szwajcarii w początkach 1917 r.<sup>24</sup> Opublikowało je na swoich łamach, w odcinkach, czasopismo „Jeniec Polak. Bulletin des P. G. Polonais”, ukazujące się w obozie jenieckim Le Puy we francuskim departamencie Haute-Loire<sup>25</sup>.

Tyle, jak się wydaje, jest bezspornych faktów, które pochodzą z lektury „Jeńca Polaka”. Współczesna ocena broszury jest rzadko spotykana i ogranicza się do krótkiej informacji w rodzaju: „znakomicie opracowany zarys historyczny pt. *Polacy w Syberii*”<sup>26</sup>. Według mojej wiedzy, rozumieniem ciągle niepełnej, samo pismo nie wzbudzało dotąd szerszego zainteresowania. Najbardziej kompetentne źródło do dziejów prasy polskiej potraktowało efemerydę jako prowincjonalną gazetkę, adresowaną do jeńców polskich, reprezentujących tzw. orientację prorosyjską, a tak-

<sup>21</sup> W liście z 10 XII 1907 r. do swego japońskiego przyjaciela Piłsudski zapowiadał: „w najbliższym czasie zajmę się wspomnieniami. Jest na to popyt. [...] Byleby tylko znaleźć wydawcę”. Por. J. Staszcz, *op. cit.*, s. 364, przyp. 6.

<sup>22</sup> Myślę o znakomitym tekście prof. A. Kuczyńskiego pt. *Bronisław Piłsudski (1866–1918)*...

<sup>23</sup> Por. Z. Librowicz, *Polacy w Syberii*, Kraków 1884, ss. 380. Faksymilowa edycja ukazała się w ramach Biblioteki Zesłańca w 1993 r. Posłowie napisali A. Kuczyński i Z. Wójcik.

<sup>24</sup> Zbieżność tytułów z pracą Z. Librowicza, która ukazała się w 1884 r. w Krakowie w Wydawnictwie G. Gebethner i Spółka, nie jest przypadkowa. Trzeba przyznać, że Bronisław wykorzystał pracę pod względem konstrukcyjnym, a także materiałowym, natomiast nadał własną interpretację wielu tezom. Trudno bez głębszych studiów porównawczych wskazać, w których partiach jest zbieżność ocen, a w których autor ma odmienny punkt widzenia. Dopiero przy krytycznym omówieniu dokonać będzie można jego pełnej oceny. Nie jest wykluczone, że Piłsudski korzystał z inspiracji innych, np. prasy syberyjskiej. Por. *Poljaki w Sibiri*, „Sybir” [Irkuck] nr 31 z 1883 r. Por. Z. Librowicz, *op. cit.*, s. 261–263.

<sup>25</sup> Korzystałem ze zbioru periodyku przechowywanego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, który jest dostępny w Internecie dzięki *e-Kolekcji Czasopism Polskich Biblioteki Narodowej*. Inny komplet przechowuje Biblioteka w Kórniku. Nie wiadomo, czy to jest ten sam, który był przekazany przez redakcję Muzeum Wojsennemu w Poznaniu. *Przed likwidacją polskich obozów jeńców we Francji*, „Jeniec Polak. Bulletin des P. G. Polonais” 3 (1919), nr 62, s. 1; *Polskie Archiwum Wojenne w Poznaniu*, *ibidem*, s. 10. Por. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998, s. 807.

<sup>26</sup> Por. J. Staszcz, *Związki Bronisława Piłsudskiego z Akademią Umiejętności w Krakowie*, w: *Bronisław Piłsudski...*, s. 176. Pierwszym z historyków, który pisał o braciach Piłsudskich i wspominał o odczytach Bronisława ogłoszonych drukiem w „Jeńcu Polaku”, był M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, s. 419.

że proaliantką<sup>27</sup>. Czasopismo pozostaje jednym ze źródeł informacji dla zajmujących się ostatnim okresem życia B. Piłsudskiego, chociaż wśród nich także trudno wskazać autora, który by szerzej odniósł się do jego zawartości<sup>28</sup>.

Mało znane pismo podjęło się publikacji odczytów B. Piłsudskiego, o których dosyć głośno mówiło się, oczekiwano ich, liczone, że pokażą dorobek interesującego człowieka, a przy tym noszącego nazwisko, o którym także było głośno w kołach emigracji politycznej czy wojskowej<sup>29</sup>.

Redakcja, rozpoczynając 9 V 1918 r. cykl publikacji tekstów B. Piłsudskiego, nie opatrzyła ich komentarzem, nie zwróciła czytelnikowi na nie uwagi, dając mu czas na własną interpretację zawartości. Można się tylko domyślać przyczyn tego kroku, ze względu na uwikłania polityczne i dużą aktywność samego autora, a także ze względu na jego brata Józefa, ciągle przebywającego w Magdeburgu. Nikt przecież nie wiedział, jak zakończy się przygoda Komendanta Legionów<sup>30</sup>. Takiej wiedzy nie mieli także redaktorzy „Jeńca Polaka”, którzy, jak się wydaje, nie należeli do grona specjalnie doświadczonych wydawców.

Pismo nade wszystko grało na uczuciach patriotycznych, przywiązaniu do religii, tradycjach polskich sukcesów militarnych, obyczajach<sup>31</sup>.

W tym kontekście hasel, mitów i legend teksty B. Piłsudskiego o Polakach w Syberii zbytnio od nich nie odbiegały, mieściły się w kanonie podobnie pojmowanych wartości narodowych i patriotycznych. Z pewnością nowością była pro-

<sup>27</sup> Por. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 86.

<sup>28</sup> Choćby porównując datę odczytów Piłsudskiego, widać, że istnieje różnica między informacjami tygodnika a tym, co piszą autorzy. Por. W. Sieroszewski, *op. cit.*, s. XXVII, gdzie cytowany list Józefa Komendy, w którym jego autor stwierdza: „W 1916 miał Nieboszczyk odczyt: Polacy w Syberii – w którym sporo ze swych doświadczeń powiedział. Odczyt ten wyszedł niedawno w »Jeńcu – Polaku« w Le Puy we Francji, także jako osobna broszura”. Informację tę, z pominięciem daty odczytów Piłsudskiego, ogłosił M. Janik, *op. cit.*, s. 419–420. Por. H. Florkowska-Frančić, *Ostatnie lata Bronisława Piłsudskiego 1915–1918 (Szwajcaria–Paryż)*, w: *Bronisław Piłsudski...*, s. 195. Inni autorzy chyba nie wiedzieli, że broszurka była publikowana w „Jeńcu Polaku”. Por. A.F. Majewicz, *Badacz i przyjaciel sachalińskich tubylców. Naukowa sylwetka Bronisława Piłsudskiego*, LL 32 (1988), nr 4–6, s. 45.

<sup>29</sup> Dostrzegano w J. Piłsudskim kontynuatora i wykonawcę myśli R. Traugutta. „Żyjąc w innych warunkach, również nazywany marzycielem i idealistą, zwalczany przez najbliższych, gromadził polską młodzież i tworzył polską armię. A gdy wybuchła wojna, gdy jedni się zastanawiali, inni czekali, inni znowu wyglądali znaku z nieba, Józef Piłsudski powołał te swoje drużyny szare, stanął na czele tych wykonawców testamentu Traugutta i w dniu 6 sierpnia 1914 r. przekroczył granicę Królestwa, podniósł sztandar Polski wiecznie żywej, Polski niepodległej” – *Romuald Traugutt*, „Jeniec Polak” 2 (1918), nr 45, s. 4. „Józef Piłsudski, którego imię z szacunkiem powtarza dziś cały świat cywilizowany, jest bohaterem długoletnich, ciężkich walk naszego narodu o wolność i niepodległość” – w takim hagiograficznym tonie zaczynał się jeden z tekstów w specjalnym numerze tygodnika z okazji pierwszego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej 9 II 1919 r., „Jeniec Polak” 3 (1919), nr 67, s. 1–2; zob. też *ibidem*, *Oreądzie Naczelnika Państwa*, s. 2–4; *Mowa prez. Rady Ministrów Paderewskiego*, s. 4–8; *Józef Piłsudski*, s. 8–9.

<sup>30</sup> Miesiące niemieckiego więzienia, pisze biograf Marszałka, „stały się pełnym sukcesem politycznym, pozwoliły Piłsudskiemu nie tylko odzyskać dawną reputację, ale również stworzyły mu pozycję, jakiej nigdy jeszcze nie miał”. Por. A. Garlicki, *Józef Piłsudski, 1867–1935*, Kraków 2008, s. 302.

<sup>31</sup> *Do Polaka*, „Jeniec Polak” 1 (1917), nr 1, s. 2–3.

blematyka wschodnia, „sybiracka”, która dla przeważnie słabo przygotowanego czytelnika była odległa, ale chyba czytelna i zrozumiała<sup>32</sup>. Nawet tragiczna śmierć B. Piłsudskiego, o której tygodnik donosił, nie spowodowała szerszego zainteresowania autorem i jego tekstem<sup>33</sup>.

Nie udało się ustalić, kiedy do redakcji „Jeńca Polaka” trafił egzemplarz maszynopisu czy rękopis odczytu *Polacy w Syberii*. Wydaje się, że rozpoczęty 9 V 1918 r. jego druk na łamach tygodnika był pierwszym i jedynym tekstem B. Piłsudskiego, który miał zapoczątkować systematyczną współpracę z redakcją „Jeńca Polaka”, do której zresztą był długo namawiany i w końcu „z całą gotowością przyrzekł i swoje usługi natychmiast zaoferował”<sup>34</sup>. Nie wiadomo też, czy i ewentualnie jakie poprawki czy uzupełnienia w tekście poczyniła sama redakcja pisma<sup>35</sup>.

Treść broszury Piłsudskiego wydawała się redakcji „Jeńca Polaka”, a zwłaszcza czytelnikom przebywającym w polskich obozach we Francji tematyką nową, dotąd rzadko podejmowaną przez pismo. Wprawdzie dotyczyła historii, ale szczególnej zbiorowości, analogicznej do polskich jeńców, tyle że do „niewoli”, na długoletnią tułaczkę, trafiali z wyroków sądów carskich czy decyzji administracyjnych. Wysyłano ich jak najdalej od stron rodzinnych, jako niebezpiecznych awanturników politycznych, rzucając na tereny wielkiego imperium carów, „Sybiru”, który cieszył się jak najgorszą opinią<sup>36</sup>.

3. Piłsudski swoją opowieść o *Polakach w Syberii* zbudował na podstawie nie tylko własnych przeżyć sachalińskich, ale i innych zesłańców, którzy zostawili ślad w postaci wspomnień, dzienników, relacji czy podobnych „zapisków”. W tekście przypisy są pojedyncze, raczej objaśniające, dokonane przez redakcję, a odwołania do literatury rzadkie<sup>37</sup>.

Mimo wszystko wielu rzeczy trzeba się domyślać, ponieważ autor skrzętnie ukrył nie tylko źródła inspiracji, ale nie ujawnił też pełnego zapisu wyzyskanej li-

<sup>32</sup> *Fundusz Bronisława Piłsudskiego* uzyskany ze sprzedaży broszury wynosił 67 franków i 60 centów. Por. „Jeniec Polak” 3 (1919), nr 75, s. 3.

<sup>33</sup> Ukazały się dwa nekrologi. Jeden w imieniu Redakcji 30 V 1918 r. („Jeniec Polak” 2 (1918), nr 35, s. 7), a drugi, sygnowany Z.L.Z., był autorstwa Zygmunta Lubicz-Zaleskiego (1882–1967), historyka literatury, poety związanego z Towarzystwem Historyczno-Literackim w Paryżu. Również jego żona Maria Zaleska (1898–1987) oraz syn Kazimierz Piotr Zaleski (ur. 1948), aktualny dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, są pięknymi przykładami zachowania rodzinnych tradycji. Zygmunt Lubicz-Zaleski w latach 1916–1918 był w Paryżu pracownikiem Stacji Naukowej Akademii Umiejętności i w jego mieszkaniu Piłsudski bywał częstym gościem. Por. J. Staszel, *Związki Bronisława Piłsudskiego...*, s. 179.

<sup>34</sup> *Śp. Bronisław Piłsudski*, „Jeniec Polak” 2 (1918), nr 35, s. 7.

<sup>35</sup> Por. J. Staszel, *Związki Bronisława Piłsudskiego...*, s. 175, 179, przyp. 87. Por. List J. Komendy, cytowany przez W. Sieroszewskiego, *op. cit.*, s. XVII.

<sup>36</sup> „Syberia” jako pojęcie geograficzne i jego pochodne, np. syberyjskie wspomnienia, a także „Sybir” jako „zespół doświadczeń wygnańczych, zebranych na różnych obszarach” za i przed Uralem, zarówno w czasach Cesarstwa w XIX w., a w XX w. Związku Radzieckiego. Por. W. Śliwowska, *op. cit.*, s. VI. Por. Z.J. Wójcik, *Udział Polaków w rozpoznaniu przyrody Syberii*, w: *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, red. A. Kuczyński, Wrocław 2007, s. 635–640.

<sup>37</sup> Por. Dr S. (powinno być B.[Benedykt] Dybowski), *O Syberii i Kamczatce*, Lwów 1900.

teratury. W oczekiwaniu na krytyczną, polską edycję tekstu, jesteśmy skazani na domysł<sup>38</sup>. Jestem przekonany, że tekst ten w pełni zasługuje nie tylko na samą edycję, ale zarazem obszerny komentarz.

Autor rozpoczyna relację od 1795 r., trzeciego rozbioru Polski. Pisze o nieprzerwanej fali „polskiej emigracji politycznej”, „wynańcach politycznych”, jak subtelnie określa ten „brzęczący kajdanami” pochod rodaków. „Skazywał ich rząd zaborczy na ciężką pracę przymusową, na tułaczkę i pobyt w obcej, dzikiej krainie północnej Azji, za protest słowem lub z mieczem w ręku przeciw ujarzmieniu ukochanej Ojczyzny”. Szli na „Sybir”, kojarzony z miejscem tragicznych doświadczeń wielu pokoleń polskiej młodzieży, która ciężką, katorżniczą pracą przekształcała dziewiczy kraj nazywany „Syberią”. Po przekroczeniu złotodajnych gór uralskich<sup>39</sup> tereny Syberii ciągnęły się na wschód do Oceanu Spokojnego. Były to ogromne przestrzenie niezagospodarowanych ziem, hojnie obdarzonych przez przyrodę bogactwami, ale słabo zaludnione.

B. Piłsudski dostrzega etapy osadnictwa Syberii, charakteryzuje napływające tam różne kategorie osadników, opisuje zmagania z nieprzyjawnymi warunkami i otoczeniem. Pokazuje walkę różnych rosyjskich frakcji, wskazuje ofiary „walki o wpływy przy dworze” carskim. Nic też dziwnego, że Rosja, marnując „swoje własne siły i zdolności polityczne”, nie oszczędzała też innych narodów, w tym Polaków.

Autor zajmuje się losem polskich zesłańców, dla których często ostatnim etapem był Sybir. Z upodobaniem śledzi losy rodaków, jak on pochodzących z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pisze ciekawie o wszystkich, kreśli ich koleje losu, historię życia, różne przygody, zwłaszcza próby ucieczek, czasami udanych, częściej kończących się tragicznie, ale ciągle żywych w legendzie syberyjskich wspomnień<sup>40</sup>.

Tekst wyraźnie dzieli się na dwie części. Pierwsza, krótsza, obejmuje historię Polaków, którzy przewinęli się w dziejach Syberii, obecni w różnych przekazach,

---

<sup>38</sup> Tekst B. Piłsudskiego pt. *Polacy w Syberii* ukazał się w języku rosyjskim, w 2002 r., jako krytyczna edycja, w tomie dedykowanym temu wybitnemu uczonemu, patriocie, zesłańcowi. B. Piłsudskij, *Poljaki w Sibire*, w: *Sibir v istorii i kulture polskiego naroda*, Moskwa 2002, s. 13–51. Autorem krytycznego opracowania tego niewielkiego tekstu wraz z przypisami jest B.S. Szostakowicz, mający „korzenie polskiego zesłańca”, uczony, historyk z Irkucka, od lat ściśle współpracujący z polskimi badaczami. Nie jest też pozbawione racji krótkie wprowadzenie B. Szostakowicza do tego tomu studiów, zatytułowane: *Książka, na którą długo czekano*. Autor od 1985 r. należy do aktywnych badaczy polsko-rosyjskich kontaktów kulturalnych, którym poświęcił wiele lat, zdobywając z tego obszaru badawczego kolejne stopnie i tytuły naukowe. Wprawdzie Szostakowicz nie jest autorem przekładu tekstu Piłsudskiego, ale z mojego rozpoznania widać, że było to tłumaczenie polskiego tekstu, które ukazało się w maju 1918 r. w odcinkach, na łamach „Jeńca Polskiego”.

<sup>39</sup> Określenia „złoty Ural”, z powodu bogatych złóż złota, które zaczęto eksploatować w latach 20. XIX w., używali polscy zesłańcy. Por. list Adolfa Januszkiewicza do mamy z 18/30 I 1835 r., A. Januszkiewicz, *Listy z Syberii*, wyb., opr. H. Geber, przedmowa J. Odrowąż-Pieniążek, Warszawa 2003, s. 79–80.

<sup>40</sup> Najbardziej znana była ucieczka Rufina Piotrowskiego, udana i szeroko rozpropagowana, zob. R. Piotrowski, *Pamiętniki z pobytu na Syberii*, Poznań 1860. Por. Z. Librowicz, *op. cit.*, s. 346.

które zgromadziła dotąd nauka. Odpowiada to czterem odcinkom publikowanym w periodyku „Jeniec Polak”.

Natomiast druga część tekstu Piłsudskiego wydaje się przemyślanym opisem autora, wyraża jego punkt widzenia, chociaż trudno nie zauważyć, że Z. Librowicz i jego tekst były główną inspiracją jego opowieści.

Bronisław omawia politykę carską wobec zesłańców, pokazuje zmieniającą się wobec nich rolę administracji i urzędników, co znajdowało każdorazowo odbicie w ich losie. Ciekawie pokazany jest stosunek miejscowej ludności do przybyszów, jego ewolucja od pogardy po współczucie, zrozumienie ich losu, a nade wszystko dostrzeżenie znaczenia tej licznej rzeszy jako kapitału ludzkiego. Polakom pozwolono „skupiać się w pewnych okolicach i wzajemnie się popierać”. Niektórzy z nich uzyskali pozwolenie na pracę naukową. W ten sposób pojawiła się liczna rzesza polskich badaczy przyrody, flory i fauny Syberii.

Autor wymienia ich nazwiska, zresztą nie tylko w obszarze nauki. Ukazał rolę i znaczenie rzemiosła, fabrycznej produkcji, ulepszania narzędzi pracy, już istniejących maszyn. Z takich pomysłów rodziła się wytwórnia świec i mydła, wyroby cygar „z mongolskiego tytoniu”, fajek z brzozy. Polacy wspierali pomysłami budowę garbarni, rozwijali garncarstwo i artystyczne wyroby z gliny<sup>41</sup>. Za ich sprawą pojawiały się zupełnie nieznanne tam wiatraki, ulepszono proces tłoczenia oleju z cedrowych orzechów, który znajdował zbyt w całej Rosji. Polacy nauczyli ludność miejscową wyrobu serów polskich i szwajcarskich.

Z kolei w dziedzinie rolnictwa polscy zesłańcy wprowadzili bardziej racjonalne metody uprawy ziemi. Sprowadzono z Polski pługi, lepsze gatunki kos, tzw. litowki, nasiona pszenicy, która uzyskała wysokie uznanie jako „polska” bądź krócej „polka”<sup>42</sup>.

Również w ogrodnictwie, które na Syberii dopiero się rozwijało, dokonana się zmiana. Zaczęto uprawiać lepsze odmiany jarzyn, a także sprowadzono dotąd nieznanne jadalne rośliny, jak mak, pietruszkę, selery, pory, kalafiory, fasolę, dynię, arbuzy. Porozrzucane po różnych miejscowościach rozległego terenu, gospodarstwa zesłańców były wzorem dla okolicznych osiedli, pełniąc funkcję „praktycznych szkół rolniczych” dla miejscowych ludzi. Dobrze znane było na Syberii, przy dużym udziale Polaków, pszczelarstwo. Polacy, znani miłośnicy koni, rozwinęli ich hodowlę, która cieszyła się dużym powodzeniem.

Największy wpływ polskich zesłańców uwidocznił się w zakresie „nauczania i wychowania, w podniesieniu duchowej kultury Syberii”. Ten fragment tekstu nosi charakter dużej autentyczności opisu. Autor miał za sobą zgromadzone doświadczenie nauczyciela, doskonale rozumiał potrzeby i oczekiwania nie tylko młodzieży, miał z nią dobry kontakt, cieszył się jej poważaniem. Dotyczyło to także ludności miejscowej, dla której tyle dobrego Bronisław uczynił. Mógł z dużą pewnością pisać, że pod wpływem Polaków ukształtował się odbiegający „od przeciętnego typu rosyjskiego” nowy typ rodowitego Sybiraka. Był to człowiek „z silnym po-

<sup>41</sup> Por. S. Maksimow, *Sybir i katorga*, Petersburg 1871. Zob. też Z. Librowicz, *op. cit.*, s. 125.

<sup>42</sup> Por. Z. Librowicz, *op. cit.*, s. 124.



czuciem godności osobistej, twardy i nieugięty przed władzą, tolerancyjny dla wyznania, narodowości i rasy, z szerokimi aspiracjami społecznymi i politycznie wyrobiony obywatel, mający silne przywiązanie do swego obszernego surowego, ojczystego kraju<sup>43</sup>.

Na upowszechnienie zasługuje z pasją opisana przez Piłsudskiego „solidarność społeczna sybiraków”. Autor dostrzegał ogromny wpływ „tysięcy przykładów solidarności, wzajemnej pomocy, przyjaźni koleżeńskiej kolonii zesłańców polskich, widocznych dla ludności i zawsze ją zdumiewających. Poszanowanie dla pracy musiało się wzmacniać, gdy się widziało ludzi wyższego pochodzenia i wykształcenia, nie gardzących żadnym rzemiosłem, żadną ciężką pracą fizyczną. Sybiracy cenili tylko ludzi pracy, zalet umysłowych i moralnych, użyteczności publicznej a nie mają wielkiego szacunku dla rang, orderów, tytułów”.

Równie ciekawy i prawdziwy wydaje się opis życia prywatnego, wyróżniającego Polaków, jako „ludzi o kulturze zachodniej”. Bronisław pisał na przykład o „mimowolnym celibacie”, unikaniu małżeństw, zachowaniu „czystości”, opanowaniu „miłości często zupełnie szczerej”. Było to źródło „poświęcenia i żywotności”, wyrażające się w „entuzjastycznej, wszechstronnej działalności”. Podobnie było z używaniem alkoholu, karciarstwem, rozpustą i bezmyślnym „trwonieniem czasu i sił, co było powszechnym i smutnym objawem życia rosyjskiej inteligencji na prowincji”.

Polscy zesłańcy z kolei rozwijali zamiłowanie do książki, która w tamtych warunkach bywała „potrzebniejsza od chleba do wymiany myśli, do snucia planów lepszego ładu na ziemi, w kraju, danej gminie”. Kształtowany pod tym wpływem „praktyczny idealizm” stawał się typową cechą sybirskiej ludności. Ilość prywatnych księgozbiorów, bibliotek i czytelni publicznych była na Syberii w stosunku do liczby ludności znacznie większa niż w innych regionach Rosji.

Pisze Bronisław o roli politycznych zesłańców wobec „wygnańców kryminalnych”, którzy lgnęli do nich, „szukali w nich oparcia, chwytali się jak deski zbawienia tych mocnych i szlachetnych charakterów polskich patriotów, słanych jakby ręką opatrności dla zbawienia od ostatecznej zguby i upadku dusz jeszcze zdolnych do podniesienia się i odrodzenia”.

Autor ukazał rolę politycznych zesłańców wobec aborygenów Syberii, pierwotnych jej mieszkańców, którzy instynktownie „odczuwali w Polakach ludzi innego typu, innych zwyczajów i etyki”. Ukazał rolę lekarzy, których nazwiska zapisane zostały we wdzięcznej pamięci chorych i pokrzywdzonych. Cenna na zesłaniu była pomoc prawna, którą świadczyli nie tylko polscy, ale i rosyjscy zesłańcy, co autor podkreślał z uznaniem<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> „Zawsze byliśmy i czuliśmy się Polakami – mówią współcześni mieszkańcy Syberii z Wierszyny – Rosjanom nigdy nie udało się nas wynarodowić, na dowód czego niech będzie ten dziwny, niezrozumiały dla nich język, nasza ojczysta mowa, właściwie dialekt małopolski z niewielką naleciałością gwary śląskiej. Ten język jest naszym prawdziwym paszportem, częścią naszej Polski, jest czymś, czego nie można nam zabrać” ([www.syberiatravel.pl](http://www.syberiatravel.pl)).

<sup>44</sup> Por. W. Studnicki, *Współczesna Syberia. Z mapą Syberii i kolei syberyjskiej*, Kraków 1897.

Odrębne zagadnienie, które dostrzegł autor broszury i potraktował z całą wagą, wiązało się z rolą duchowieństwa katolickiego. Ukazana została rola wybitnych kapłanów, męczenników, jak ks. Jan Henryk Sierociński<sup>45</sup>.

Podobnie interesująco pokazana została rola kobiet towarzyszących skazanym, ten liczny korowód żon, córek, narzeczonych, które dobrowolnie podążały za najbliższymi<sup>46</sup>. B. Piłsudski w opisie roli poszczególnych grup zawodowych, na które składali się polscy skazani, nie pominął także kryminalnych przestępców, żołnierzy czy urzędników, których znaczenie było oceniane różnie. Podkreśla rolę tych, którzy zapisali się chlubnie w historii rozwoju dalekiego kraju, do którego jechali z musu, czy to odrabiać pobrane podczas studiów stypendia, czy też w nadziei łatwiejszego uzyskania tam wyższych stanowisk i emerytur. W ten sposób trafiły na Syberię różne kategorie zawodowe, a wśród nich lekarze, kolejarze, inżynierowie, leśnicy, kontrolerzy, a zwłaszcza sędziowie; każdy z nich na swym polu dawał świadectwo rzetelności i pracowitości, jakich niestety w rodzinnych stronach nie mogli spożytkować.

W końcu swojej opowieści próbuje autor podsumować wysiłek różnych grup Polaków w dziele zagospodarowania Syberii, tworzenia w miarę normalnych warunków życia i pracy. „W każdym większym mieście syberyjskim istnieje już dzisiaj kościół katolicki lub kapliczka; ilość kapłanów jest, niestety, za mała wobec potrzeby ludności, nie skupionej, lecz porzrucanej po drobnych osadach. Koło każdego kościółka utworzyły się towarzystwa dobroczynne, biblioteki, ochronki, w ostatnich czasach szkółki parafialne. Pierwsze miejsce zajmuje Polsko-Litewskie Towarzystwo Dobroczynne w Irkucku, poniekąd stolicy Syberii, kolonia Polaków i Litwinów jest tam najliczniejszą i jedną z najstarszych”.

Bronisław kończy swoją opowieść pod natchnieniem narodowych wieszczów, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, wierząc, że nad polskim losem, jego związkiem z Syberią czuwała Opatrzność.

Odwołuje się do polskiego symbolu cierpienia, jakim pozostaje „Sybir”, a po nim „naturalny żal po tylu zmarnowanych, wymęczonych siłach, lecz żal złagodzony świadomością i może szlachetną dumą, że tam w prastarej Azji, kolebce ludów, my składaliśmy nieprzerwanie ciche i chętne ofiary dla zbliżenia i zbratania się całej ludzkości”.

4. Pełna, krytyczna ocena tekstu B. Piłsudskiego należy do historyków i jego biografów. Trzeba uwzględnić fakt, że tekst był kierowany do ludzi, którzy pozostawali w niewoli, daleko od bliskich, ubrani w obce mundury, narażeni na cierpienie i śmierć. Czekali na słowa otuchy. Redaktorzy „Jeńca Polaka” chcieli poruszyć uczucia, pokazać cierpienie innych oraz trudności i kłopoty na szlakach prowadzących do kraju. Ten zamysł się udał.

<sup>45</sup> Por. Z. Librowicz, *op. cit.*, s. 232 n.

<sup>46</sup> Por. T. Lenartowicz, *Cienie syberyjskie*, Lwów 1883. Por. Z. Librowicz, *op. cit.*, s. 240–241.

Można też traktować tę relację z lektury broszury Bronisława, zbudowaną na jego wspomnieniach, doświadczeniach, przeżyciach, nie jak relację recenzenta, ale czytelnika, jednego z żyjących polskich sybiraków, dla którego jest to ciekawa lektura, ciągle żywa we wspomnieniach. Bo na tej ziemi zostawili część swego bólu, wysiłku, cierpienia, ale i nadziei, że są ostatnimi z polskich pokoleń, którzy tam trafili. Nasz żal niech łagodzi, jak pisał B. Piłsudski, świadomość, a może i szlachetna дума, że „tam w prastarej Azji, kolebce ludów, my składaliśmy nieprzerwanie ciche i chętne ofiary dla zbliżenia i zbratania się całej ludzkości”. Dobrze byłoby, by pamięć o wysiłku kolejnych pokoleń Polaków, ich pracy „drobnej, skromnej, powszechnej” przekazać, jako przesłanie, młodemu pokoleniu.